

UROCZYSTE POSIEDZENIE CZŁONKÓW INSTYTUTU NAUKOWEJ ORGANIZACJI W DNIU 4 MAJA R. B.

Assemblée solennelle des membres de l'Institut le 4 Mai 1928.

W dniu 4 maja r. b. w lokalu Instytutu Naukowej Organizacji odbyło się uroczyste posiedzenie jego członków, poświęcone 25-letniej rocznicy opublikowania pierwszej podstawowej pracy F. W. Taylora „Shop Management” („Zarządzanie warsztatem wytwórczym”).

Na posiedzeniu tem obecni byli członkowie zagraniczni Instytutu i goście zagraniczni, przybyli na II Polski Zjazd Naukowej Organizacji, a więc: inż. H. Emerson, znany badacz na polu naukowej organizacji, autor dzieła „12 zasad wydajności”; prof. F. Mauro, prezes Międzynarodowego Komitetu Naukowej Organizacji; dr. E. Zimmler, prezes Masarykowej Akademii Pracy; prof. Hasa, prezes czeskiego Komitetu Naukowej Organizacji; inż. W. Clark, wybitny inżynier doradca, pracujący od szeregu miesięcy w Polsce nad organizacją naszych zakładów wytwórczych; p. Devinat, dyrektor Międzynarodowego Instytutu w Genewie; dr. Landauer, sekretarz generalny Międzynarodowego Komitetu Naukowej Organizacji; pp. Nahunek, Stocki — z Czechosłowacji; prof. Fossati — z Włoch.

Posiedzenie to zaszczycił swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, który został wybrany na członka honorowego Instytutu.

Rząd nasz reprezentowali pp.: Minister Rolnictwa Niezabytowski, Minister Reform Rolnych prof. W. Staniewicz.

Prof. Adamiecki, Dyrektor Instytutu Naukowej Organizacji otworzył posiedzenie następującym przemówieniem:

Otwierając dzisiaj uroczyste posiedzenie, muszę przedewszystk'iem zakomunikować, że na ostatniem posiedzeniu członków Instytutu został wybrani na członków honorowych:

Pan Profesor Ignacy Mościcki
i Profesor Henry Le Chatelier.

Stwierdzam z najwyższą radością, że obydwaj wybór ten przyjęli.

Nie potrzebuję zaznaczać, jak jesteśmy szczęśliwi, że ci dwaj sławni ludzie, zechcieli wejść do naszej organizacji. Przez swój udział zaakcentowali dobitnie autorytet nasze-

go Instytutu przed całym światem. Są oni z nami złączeni przez ich wielką miłość do nauki poświęcenie bez granic dla kraju i całej ludzkości.

Mam silną wiarę, że te idee będą przyświecać zawsze naszej instytucji, jako drogowskaz całej naszej działalności.

Mam zaszczyt powitać Pana Prezydenta i podziękować Mu, że był łaskaw zaszczyścić swoją obecnością dzisiejsze zebranie, aprobując w ten sposób naszą pracę.

Witam Was, Panowie, naszych wybitnych gości i szczególnie tych z pośród naszych przyjaciół, którzy zechcieli przybyć z zagranicy, aby wziąć udział w tem zebraniu.

Pan, Panie Harrington Emerson, propagatorze idei wydajnej pracy, współczesniku Taylora, niezmordowany propagatorze idei współpracy i harmonji, którego wspaniałe dzieło „12 zasad wydajności” jest dobrze znane w Polsce i które było rzeczywiście jednym z impulsów, działających na umysły naszego społeczeństwa w kierunku studjowania zasad naukowej organizacji. Jestem tem szczęśliwszy widząc p. Emersona wśród nas, gdyż mie zważając na swój wiek, zdecydował się przyjechać do Warszawy aeroplanem, dając w ten sposób osobiście dowód sympatji dla naszego narodu.

Witam p. Francesco Mauro, działacza mądrego i energicznego, który potrafił złączyć w tak krótkim czasie wszystkich pionierów naukowej organizacji na terenie międzynarodowym i który stworzył Międzynarodowy Komitet Naukowej Organizacji, stając na jego czele.

Dr. inż. Zimmlera, jednego z założycieli Masarykowej Akademii Pracy, obecnego jej prezesa, który z młodzieńczą energią rozwija działalność tej placówki tak ważnej dla cywilizacji, jednocześnie niezmordowanego propagatora idei zblżenia narodów słowiańskich na polu wydajnej pracy.

Pana, panie profesorze Hasa, wychowawcę tylu inżynierów polskich.

Witam Panów, naszych przyjaciół Czechów, pp. Stocznego i Nahunka, profesora Stratilesca, propagatora naukowej organizacji w Rumunji.

Pana profesora Fossati, współpracownika prof. Mauro w propagowaniu naukowej organizacji we Włoszech.

Pana Devinat, dyrektora Międzynarodowego Instytutu Naukowej Organizacji w Genewie.

Doktora Landauera, przedstawiciela bohaterskiego narodu Belgów, sekretarza generalnego Międzynarodowego Komitetu.

Witam wkońcu pana Wallace Clarka, współpracującego z nami przy wprowadzaniu metod amerykańskich do przemysłu polskiego.

Pozwalam sobie teraz zaproponować p. Mauro na przewodniczącego naszego posiedzenia, p. Zimmlera, p. Emersona i p. Drzewieckiego na wiceprzewodniczących i p. inż. Śmigielskiego na sekretarza.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum głos zabral prof. F. Mauro.

Otwierając posiedzenie przemawia, zwracając się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, że obecnością swoją zadokumentował, że nauka organizacji jest faktycznie nauką, że rozwój tych idei, które przyświecają wszystkim tu obecnym, stawia ludzi na pewnych wyżynach, że praca prowadzona zdąży do podniesienia dobrobytu całej ludzkości.

Po skończonem przemówieniu prof. Mauro, głos zabral ponownie prof. Adamiecki:

która jest dla nas drogą, dla której poświęcamy nasz czas i nasze siły.

Jest to wielka idea Taylora, jego twórczy umysł, który nas oświeca i odkrywa nowe dalekie horyzonty postępu i dobrobytu całej ludzkości.

Ten rozum czyni, że Wy wszyscy, pionierzy idei Taylora, staliście się odrazu naszymi przyjaciółmi, pomimo tej odległości krajów i daliście nam możność propagowania tych idei w naszym kraju.

Siła tego umysłu działała to, że nasz apel znalazł tak szybko echo tak u nas, jak i u Was.

Ten umysł jest wkońcu przyczyną, że przybyliście dzisiaj do Warszawy, pchani niewidzialną siłą, jak żołnierze na dany sygnał dla złożenia hołdu pamięci tego wielkiego inżyniera amerykańskiego. Gdyż dzisiaj upływa 25 lat od



Uroczyste posiedzenie członków Instytutu Naukowej Organizacji oraz zaproszonych gości z zagranicy w dniu 4 maja r. b. w lokalu Instytutu.

Panie Prezydencie, Panowie.

Tworząc przed trzema laty nasz Instytut Naukowej Organizacji, nie marzyliśmy nawet, żeby idee, które mieliśmy propagować, tak szybko się przyjęły.

Nie przypuszczaliśmy nigdy, abyśmy w tak szybkim czasie znaleźli tylu przyjaciół wśród najwybitniejszych ludzi całego świata.

Rzeczywistość przekroczyła wszystkie nasze życzenia.

Fakt ten jest tak uderzający, że nasuwa się pytanie, jak to osiągnęliśmy? Dlaczego instytucja nasza, mieszcząca się w jednym pokoju w drugim podwórzu, zwraca dzisiaj powszechną uwagę, interesuje sfery inteligencji naszego narodu. Dlaczego znajduje ona dzisiaj wszędzie należyte zrozumienie i dlaczego ma dzisiaj tylu wybitnych przyjaciół zagranicznych, którzy zadali sobie tyle trudu, aby przyjechać do Warszawy, aby zaznaczyć swoją wspólność dążeń z naszymi ideami.

Każde zjawisko ma zawsze wiele przyczyn i prawdopodobnie w tym wypadku znajdzie się ich dużo, które wyjaśnia ten fakt. W każdym bądź razie jest jedna z nich najważniejsza, i mojem zdaniem tak ważna, że sama odrazu rzuca się w oczy. Jestem pewny, że wszyscy, Panowie, będziecie ze mną zgodni, jeżeli powiem, że tą przyczyną jest wielka idea, która nas wszystkich łączy,

tej chwili, kiedy Taylor wygłosił swoje idee w Stowarzyszeniu Inżynierów Mechaników Amerykańskich, idee, które stały się fundamentem nauki organizacji.

A więc, obecne posiedzenie nie jest przypadkowe, a jest faktem, który musimy zmanifestować widomym czynem.

Z mej strony pozwalam sobie zaproponować w imieniu Rady Instytutu, co następuje:

Instytut nasz został założony przed trzema laty. Jego działalność była z początku tak skromna, że wówczas nie mogliśmy myśleć o możliwości uświetnienia otwarcia Instytutu. Wydawszy obecnie szereg dzieł przypuszczamy, że mamy dzisiaj pewne podstawy do uroczystego potwierdzenia otwarcia tej instytucji, a jednocześnie, aby zadokumentować to w sposób trwały, pragniemy połączyć to z ideą Taylora.

Jeśli Panowie zaakceptują mój wniosek, to proszę w imieniu Instytutu podpisać się w tej książce pod następującą uchwałą:

Zebrani w dniu 4 maja 1928 roku na uroczystym posiedzeniu członków Instytutu Naukowej Organizacji w Warszawie, uznając doniosłość idei Fryderyka Winsłowa Taylora, które otworzyły nowe dalekie horyzonty rozwoju życia gospodarczego na dobro całej ludzkości i z okazji 25-lecia ogłoszenia przez F. Taylora podstawowego

działa o naukowej organizacji „Shop Management”, postanawiają:

1. wydanie po polsku drugiej Jego pracy: „Zasady Naukowej Organizacji” (The Principles of Scientific Management).

2. Zawieszenie portretu Taylora w lokalu Instytutu i

3. przesłanie wyrazów czci dla imienia Taylora Stowarzyszeniu „Taylor Society” i pani Taylor.

Następnie przemówił inż. P. Drzewiecki:

Panie Prezydencie, Panowie.

Mając szczęście przemawiania w tym dniu uroczystym, muszę z naciskiem podkreślić, że uroczystość dzisiejsza byłaby niepełna, gdybyśmy ograniczyli się tylko do uczczenia pamięci Taylora.

W położeniu bowiem fundamentów pod naukę organizacji zasługi Henry Le Chatelier są równie wielkie, jak Taylora. Taylor położył, że tak powiem, kamienie pod fundament, które trzeba było jeszcze połączyć cementem, aby stanowiły trwałą i spójną całość. Tej to pracy dokonał Henry Le Chatelier, myśli Taylora przełożył na język naukowy w sposób tak jasny i piękny, że dopiero w jego ujęciu wypuklają się zasadnicze idee naukowej organizacji oraz wielkie i dalekie perspektywy, które otwiera ta nowa nauka.

Przytoczę tu jedno zdanie prof. Le Chatelier:

„Gdy przestudjowałem starannie dzieło Taylora „Shop Management”, to przekonałem się że jest to genialne zastosowanie metody naukowej do zagadnień przemysłu.

Mojem staraniem było zawsze popularyzowanie zastosowania nauki w przemyśle, chociaż nie wiedziałem jak daleko może ona tam sięgnąć, nie podejrzewałem nawet możliwości rozciągnięcia jej daleko poza dziedzinę techniczną i możliwości zastosowania jej do zagadnień organizacji pracy, handlu i t. p.

Byłem więc poniekąd zawstydzony, gdy przekonałem się, że nauka tego człowieka „praktycznego” sięga dużo wyżej, niż moja własna i od tej chwili, chcąc pozostać wiernym swojemu programowi, który sobie zakresliłem, czułem się zmuszony zostać apostołem systemu Taylora”.

Słowa te wyjaśniają całkowicie stosunek Henry Le Chatelier do naukowej organizacji. Po kilkunastu latach tej

misji apostoelskiej trzeba stwierdzić, że wypełnił on ją z takim oddaniem się i tak genialnie, że dziś nie można mówić o Taylorze nie mając na myśli Henry Le Chatelier, jako drugiego twórcy tej nauki, który ją utrwalił i spoił swoim genjuszem. Należy mu się za to nie mniejszy hołd i wdzięczność, niż niezapomnianemu wielkiemu inżynierowi amerykańskiemu.

Dzisiejsza uroczystość byłaby niepełna, gdybym nie powiedział jeszcze o jednym wielkim pionierze naukowej organizacji, którego 25-lecie przypada w tym roku.

W bieżącym bowiem roku upływa 25 lat od chwili ogłoszenia pracy prof. K. Adamińskiego p. t.: „Harmonizacja”. Sława prof. Adamińskiego, jako twórcy metody harmonizacji, która znalazła tak wielkie zastosowanie w naukowej organizacji, jest nie mniejsza od pracy Taylora i jak mi powiedział jeden ze znanych ludzi zagranicą, gdyby prof. Adamiński ogłosił swoje prace w Ameryce, to imię jego byłoby dzisiaj tak sławne, jak jest obecnie sławne imię Taylora.

Celem uczczenia zasług prof. Adamińskiego członkowie Instytutu postanowili wręczyć Mu adres, o podpisanie którego prosimy tu obecnych.

Słowa, wypowiedziane przez p. Drzewieckiego a dotyczące prof. Adamińskiego, wywołały gorące przyjęcie wśród obecnych.

Na tem posiedzenie zamknięto, a wszyscy obecni podpisali się w księdze pamiątkowej Instytutu.

Sala posiedzeń była udekorowana flagami państw, których przedstawiciele przybyli na Zjazd, a portrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, F. W. Taylora i prof. H. Le Chatelier, wiszące na tle ich flag narodowych, dopełniły powagę uroczystości.

Po skończonym posiedzeniu Pan Prezydent Mościcki zwiedził lokal Instytutu, życząc dalszej wytrwałej pracy dla dobra całego kraju.

Uroczystość ta była jednym wielkim świętem dla Instytutu.